

Waleszczak, Radosław

Mniejszości narodowe (wyznaniowe) w mieście powiatowym Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym : przykład Przasnysza

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 15, 37-52

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Radosław Waleszczak

Mniejszości narodowe (wyznaniowe) w mieście powiatowym Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym Przykład Przasnysza

1. Ewangelicy w społeczności miejskiej Przasnysza w II połowie XIX i w początkach XX wieku

Napływ ludności ewangelickiej do Przasnysza, podobnie jak i na inne obszary Królestwa Polskiego, nasilił się w I połowie XIX wieku. Jeszcze u schyłku I Rzeczypospolitej liczba tzw. "lutrów" była stosunkowo niewielka¹. Przybywający w Przasnyskie imigranci pochodzili przede wszystkim z Pomorza, Śląska, Meklemburgii oraz Prus Wschodnich. Tych ostatnich musiało być chyba najwięcej, skoro miejscowa ludność zwała ich potocznie "prusakami". Szacunki z okresu Księstwa Warszawskiego podają liczbę ponad 500 rodzin ewangelickich mieszkających w granicach ówczesnego powiatu przasnyskiego.² Od 1805 r. społeczność ta należała do przasnyskiej filii parafii ewangelicko - augsburskiej w Wyszogrodzie. Parafia w Przasnyszu powstała dopiero w 1835 r.³, a w jej granicach znalazły się podówczas m. in. Chorzele, Janowo, Krasnosielc, Drażdżewo, Sewerynow, Ciemnowo w Makowskim oraz tzw. filiał w Mławie. Na przełomie XIX i XX stulecia w.w. gmina skupiała ewangelików z trzech powiatów: ciechanowskiego, mławskiego i przasnyskiego.

W początkach XIX wieku mieszkający w Przasnyszu ewangelicy gromadzili się w celu odbycia praktyk religijnych w kościele św. Michała, wszakże świątynia ta dość szybko okazała się zbyt mała dla potrzeb rozrastającej się gminy. Po spaleniu się kościoła parafialnego nabożeństwa ewangelickie odprawiano w kościele św. Ducha, a od 1812 r. również w miejscowym kościele klasztorным OO. Bernardynów. Wzorowe, jak dotąd, relacje między ewangelikami i katolikami zostały zakłócone, kiedy przasnyscy zborownicy wystąpili do władz województwa płockiego z petycją o wyrażenie zgody na kupno kościoła św. Ducha. Wniosek uzyskał pozytywną opinię Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W realizacji powyższego zamysłu przeszkodził biskup płocki, który w 1820 r. nie zgodził się na sprzedaż świątyni argumentując, że spowodowałoby to zgorszenie wiernych kościoła rzymsko - katolickiego. Nadto stwierdził, że w dni powszednie od-

prawia się tam mszę.⁴ W 1823 r. rozpoczęły się prace przy budowie zboru (o konstrukcji szachulcowej) oraz domu dla pastora, które zakończono trzy lata później, wydając na ten cel blisko 7000 zł. Uroczyste poświęcenie nowo wzniesionej świątyni odbyło się 18 czerwca 1826 r.⁵

Struktura zawodowa imigrantów - ewangelików była zróżnicowana; dominowali rzemieślnicy różnych specjalności, szczególnie wśród protestantów osiadłych w ośrodkach miejskich parafii - Przasnysz, Chorzele, Krasnosielc - we wsiach i osadach występowali rolnicy i wyrobnicy (Helenowo, Lipowiec, Grabowiec, Dąbrowa, Glinojec). Próby stworzenia osad fabrycznych w Krasnosielcu i Rembielinku k. Chorzel, spowodowały napływ do tych miejscowości znacznej liczby sukienników, garbarzy oraz farbiarzy.⁶ W samym Przasnyszu wśród ewangelików było m. in. 4 garbarzy, 7 szewców, 2 farbiarzy, 6 wyrobników, 1 piekarz, 1 stolarz, 2 murarzy, 2 siodlarzy, 1 aptekarz, 1 akuszerka, 1 stelmach.⁷ Protestancyce rękodzielniczy wypełniali nie zagospodarowane dotąd obszary działalności gospodarczej, skutecznie przy tym konkurując na lokalnym rynku pracy z Polakami i Żydami. Niektórzy z nich z biegiem lat weszli w krąg najbardziej wpływowych miejscowych "entrepreneurów" (rodziny Neumannów, Rode, Pallas - Pałaszewskich). Wg danych z lat 80. XIX w. w rękach ewangelików przasnyskich znajdowały się m. in. 3 browary - warzące piwo bawarskie i "pospolite" - oraz część wiatraków na Zawodziu i Świerczewie.

Trwałość osadnictwa protestanckiego ulegała zmianom. Wpływ na to miały ówczesne realia polityczne i ekonomiczne i, co nie mniej istotne, sytuacja w samej gminie ewangelickiej, której wewnętrzna spójność i siła doznały wyraźnego uszczerbku w latach 70. i 80. XIX w. Konwersje na katolicyzm oraz baptyzm, wakat na stanowisku pastora w l. 1881 - 1898, tudzież wyjazdy za chlebem w Lubelskie, na Wołyń, a po 1890 r. do Ameryki przyczyniły się do znacznego spadku jej liczebności. Dość powiedzieć, że w 1867 r. przasnyska parafia wyznania ewangelicko - augsburskiego liczyła 3117 wiernych, a w 1914 r. ok.. 2000! W samym Przasnyszu w 1897 r. liczbę ewangelików - Niemców oraz Mazurów, między którymi oficjalne rosyjskie dane urzędowe nie czyniły rozróżnienia, podliczono na wszystkiego 72 osoby, w powiecie na 145, co w ujęciu procentowym stanowiło odpowiednio 0,8 i 0,2 ogółu mieszkańców miasta i powiatu⁸.

Jak wyżej zaznaczyłem strukturę organizacyjną skupiającą miejscowych ewangelików stanowiła parafia. Głównym organem parafii było zgromadzenie gminne, które zbierało się raz na trzy lata (tu rozstrzygano sprawę budżetową o charakterze długofalowym i obierano pastora). Funkcjonowało także tzw. kolegium parafialne oraz sześciuosobowy nadzór cmentarza. (Od 1802 r.

wspólnym miejscem pochówku dla przasnyskich katolików i protestantów był cmentarz przy ul. Ostrołęckiej). Zakres kompetencji kolegium parafialnego sprowadzał się do utrzymywania kontaktów z władzami miasta, powiatu, guberni, konsystorzem w Warszawie, układania budżetu dla kasy parafialnej, nadzoru nad jego realizacją, opieki nad świątynią i paramentami kościelnymi. W gestii kolegium znajdowała się również wszelka działalność inwestycyjna w zakresie jaki był przedstawiony w preliminarzach finansowych kasy. Wielkim wysiłkiem wszystkich parafian i przy wsparciu kolegium warszawskiego w 1862 r. oddano do użytku nową świątynię.⁹ Zbór stanął na działce przy ulicy Błonie, obecnie J. Piłsudskiego, gdzie dotrwał do lat 50. ubiegłego stulecia. Środki finansowe parafii pochodziły z ofiar, składek, opłat pogrzebowych oraz państwowej dotacji. Po stronie rozchodów dominowały wydatki o charakterze personalnym, na utrzymanie pastora (administratora), kantora, "dziada kościelnego" i kalikanta. W dalszej kolejności szły spłaty od zaciągniętych pożyczek, różnego rodzaju składki (w tym ogniowa), koszty administracyjne oraz wpłaty na rzecz konsystorza. Kasa parafii ewangelicko - augsburskiej w latach 1875 - 1877 zamknęła się po stronie dochodów i rozchodów kwotą 869 rs, a w latach 1878 - 1880 - 884 rs.¹⁰

Budżety kasy parafialnej podlegały akceptacji czynników zwierzchnich - Konsystorza Generalnego w Warszawie, naczelnika powiatu, rządu gubernialnego w Płocku. Obowiązujące przepisy wymagały, by wpływy z rozchodami wzajemnie się bilansowały.

Duchowni protestanci odgrywali istotną rolę w życiu luterzańskich gmin wyznaniowych.¹¹ Stwierdzenie to znajduje potwierdzenie także na gruncie lokalnym. Wysoki cenzus wykształcenia (absolwenci wydziału teologii na niemieckim uniwersytecie w Dorpacie) czynił z przasnyskich pastorów rzeczywistych członków lokalnej elity intelektualnej. Nie do przecenienia była też ich rola w utrzymaniu spójności wewnętrznej zboru i przeciwdziałaniu tendencjom dezintegracyjnym. Brak pastora w Przasnyszu między 1881 a 1898 r. stał się jedną z zasadniczych przesłanek upadku opisywanej gminy.¹² W istocie rola pastora bardziej chyba przypominała pozycję rabina wśród wyznawców mojżeszowych, niż proboszcza wśród katolików. Obraz uczonego w Piśmie, gorliwego duszpasterza i dobrego gospodarza był tym, który najlepiej docierał do świadomości wiernych.¹³

Chronologia pastorów i administratorów przasnyskiej parafii ewangelickiej nie jest pewna i jako taka będzie wymagała jeszcze dalszej źródłowej weryfikacji. I tak pierwszym miejscowym pastorem był Emil Lauber, który pełnił tę funkcję w latach 1835 - 1849, następnie Karl Gustav Manitius, 1849 - 1853; Eugen Albrecht Rosenberg, 1853 - 1858; Karl (Kasimir) Lembke, 1858 - 1872; Karl Doll, 1872 - 1873; Karl Arthur Krause, 1873 - 1874; Julius (Jo-

hann) (von ?) Kweisser, 1874 - 1877; Ferdynand Gerk ?, Ferdinand Robert Haefke, 1877 - 1881; po 1881 r. Ludwik Berens, Schultz; Robert Gregor Gundlach, 1898 - 1900; Oskar Ernst, 1900 - 1904 ? Z kolei w 10 leciu przed pierwszą wojną światową w przasnyskich aktach stanu cywilnego wyznania ewangelicko - augsburskiego stosowne adnotacje zamieszczali Ernst, Aleksander Paszke (Paschke) oraz Michels.¹⁴

Nie do pominięcia w tym wszystkim była i osoba żony pastora, zazwyczaj kobiety wykształconej, aktywnie wspierającej męża w codziennych obowiązkach na terenie gminy. W szczególności wspomnieć tu należy małżonki ks. ks. Gundlacha i Paszke: Zofię Gundlach, córkę łomżyńskiego pastora K. Milewskiego oraz Paulinę Paszke, córkę superintendenta Edwarda Boernerera.

Życie religijne gminy nabierało żywszego tempa przy okazji różnego rodzaju świąt. Stanowiły one doskonałą okazję do odnowienia między członkami zboru więzów natury konfesyjnej i osobistej. W korespondencji z Przasnysza poświęconej obchodom kolejnej rocznicy Święta Reformacji (31. X 1517 r.) odnotowano, co następuje: "Święto Reformacji! Wyrazy te budzą w sercu każdego przywiązanego do swego kościoła ewangelika oddźwięk radosny, połączony z pewną dumą... Z uczuciem też takim zebrała się mała gromadka wiernych swemu wyznaniu w kościele naszym w dniu 1 listopada. I nie zawiodło ich serce. Pomimo późnej pory, kościół nasz był ubrany zielenią, która przedziwnie zgadzała się z białym okryciem atłasowym, zdobiącym ołtarz i kazalnicę, a ofiarowane naszemu zborowi przez miejscowego pastora... Dziwna mieszanina wrażeń oswładnęła sercami naszymi - tęskna zaduma i radość zarazem... Podniosła i nie zapomniana to dla wielu była chwila. Gdy w krótkim swym przemówieniu pastor zwrócił się do zboru z napomnieniem, by szanował dary reformacji, która wróciła nam pożywanie komunii św. pod obiema postaciami i jednocześnie zaznaczył, że choć garstka nas tak mała, choć narażeni jesteśmy często na szyderstwa z najświętszych uczuć naszych i często zda się nam, iż jesteśmy opuszczeni i jakby odcięci od wszystkich - niechaj kielich, dar kolegium warszawskiego, świadczy na długie lata, że są współwyznawcy, którzy zasyłają gorące modły do Boga, by bronił Swoich i sprawy Swojej... Wzruszenie spotęgowało się, gdy nasz ks. pastor wszedł na kazalnicę i przemówił na słowa ewangelii św. Jana, 6, 66 - 68, a wyjaśniając znaczenie reformacji i nawołując do wytrwałości, w końcu zwrócił się do zboru z zapytaniem, wyjętym z tekstu wspomnianego: "Czy i wy chcecie odejść?"¹⁵

Parafia ewangelicka pełniła rolę organu założycielskiego dla instytucji charytatywnych oraz oświatowych. Jeszcze w 1867 r. na jej terenie działało 12 szkół, ale już w 40 lat później - m. in. na skutek opisywanych uprzednio wydarzeń - ich liczba uległa ograniczeniu do 7. W samym Przasnyszu pierwszą szkołkę elementarną z jednym nauczycielem uruchomiono w 1844 r. Jak

podawał A. N. Leontiew w 1889 r. na jej wyposażeniu znajdowało się 97 książek do lektury, 68 podręczników, 2 tablice, 9 map i atlasów, 20 obrazów oraz 1 egz. liczydeł. Zajęcia prowadził luteranin, absolwent Niemieckiego Seminarium Nauczycielskiego w Warszawie, Ernest Tim.¹⁶ Przasnyski kantorat utrzymywany był przede wszystkim ze składek społecznych, a przedstawiciele zboru należeli do "dozoru szkolnego" nadzorującego działalność wspomnianej placówki. Liczba dzieci pobierających naukę była niewielka, łącznie obojga płci - 22, z tego ledwie 4 narodowości niemieckiej.¹⁷ Wskaźniki te dziwić raczej nie powinny, wszak był to okres bardzo już wyraźnie zaznaczającego się kryzysu wewnętrznego gminy, objawiającego się m. in. postępującymi procesami depopulacji.

Żyjący w Przasnyszu ewangelicy ulegali asymilacji i polonizacji, jednakże tempo i skala tych procesów były zróżnicowane. Dorabiający się majątku protestanci rzemieślnicy, kupcy oraz przedstawiciele wolnych zawodów awansowali w hierarchii społecznej, nie tylko wśród współwyznawców, ale również w społeczności miasta. Płaszczyzny, na których dochodziło do kontaktów ewangelików z miejscową ludnością nie ograniczały się li tylko do działalności zawodowej i społecznej (np. Straż Ogniowa), lecz dotyczyły również szeroko rozumianej sfery towarzyskiej. Nie ulega też wątpliwości, iż procesom polonizacyjnym sprzyjał fakt, co najmniej równorzędnej z niemieckim, pozycji języka polskiego w liturgii. Także wpływ polskiej młodzieży na dzieci protestantów był czynnikiem przyśpieszającym polonizację. Jak w ujęciu statystycznym prezentowało się powyższe zjawisko? Po analizie wpisów w aktach urodzeń akt stanu cywilnego wyznania ewangelicko - augsburskiego w Przasnyszu mogłem stwierdzić, co następuje: po pierwsze, niezależnie od okresu, stale 25 - 30% dzieci otrzymywało tylko imiona niemieckie, przy czym można stwierdzić powtarzanie tego samego zasobu imienniczego, wędrującego na zasadzie przyjmowania imion kognatycznych; po drugie, około 25% dzieci nadano dwa imiona - niemieckie i polskie; po trzecie, około 45 - 50% dzieci otrzymało imiona polskie, względnie w polskim brzmieniu. Sumując, prawdopodobna wydaje się opinia, zgodnie z którą połowa zamieszkałych w Przasnyszu ewangelików uległa asymilacji w stopniu wysokim, akceptując określone cechy miejscowej wspólnoty narodowej. W grupie tej przeważały małżeństwa mieszane, najczęściej zawierane między protestantami (Mazurami) a katoliczkami. Czwarta część ewangelików wydawała się być w zupełności uodporniona na procesy polonizacyjne, zachowując z dużą determinacją, etniczną i wyznaniową odrębność. Z kolei podobna liczebnie grupa, tkwiła niejako pośrodku, z jednej strony akceptując przyjęcie niektórych cech lokalnej polskiej społeczności - w jej aspekcie kulturowym i politycznym, z drugiej zaś,

dążąc do zachowania pewnych odrębności etnicznych, np. w warstwie językowej.¹⁸

2. Żydzi przasnyscy na przełomie XIX i XX wieku

Ludność żydowska stanowiła wespół z Polakami zasadniczy zrąb małomiasteczkowej społeczności. Wg danych z 1889 r. stanowiła ona 52,5% mieszkańców Przasnysza (4480 głów) w 1897 r., 39,8% i 49,4% w 1913/1914 r. Żydzi byli grupą odrębną, izolowaną, ale i samoizolującą się. Przasnyska gmina żydowska przeżywała w analizowanym okresie ciekawy moment w swej historii, który doprowadził do daleko idących przewartościowań wewnętrznego obrazu kahału. W połowie XIX wieku w Przasnyszu, Chorzelażach i Janowie, pojawili się zwolennicy mistycznego ruchu religijnego - chasydyzmu. Ruch ten o specyficznej liturgii, niezbyt wielkim przywiązaniu do talmudycznej uczoności, eksponował zarazem osobę cadyka jako przywódcy wspólnoty chasydzkiej, "któremu jego zwolennicy przypisują zdolności pośredniczenia między Bogiem i ludźmi".¹⁹ Chasydzi mieli własne domy modlitw, tzw. sztyble, wyróżniali się też ubiorem. W opozycji do rosnących w siłę i znaczenie przasnyskich chasydów znajdowali się zwolennicy ortodoksji, zwani misnagdami, którzy niechętnie spoglądali na wszelkie nowinki w łonie judaizmu.²⁰ Silnym ośrodkiem lokalnego misnagdyzmu był Maków Mazowiecki, skąd za sprawą rabina Dawida "z Makowa" usiłowano ograniczyć działalność chasydów w samym Przasnyszu. W tej wewnętrznie zróżnicowanej społeczności dojrzeć można było i zwolenników Haskali (tzw. maskilów - oświeconych), ruchu promującego przekształcenie judaizmu w duchu kultury europejskiej, popierającego rozwój oświaty jako dźwigni postępu i narodowej emancypacji. Spośród "oświeconych" rekrutowali się miejscowi korespondenci hebrajskich czasopism: "Hacefira", "Hamelic", "Hamagid", "Lebanon", "Hamadija".

Obraz gminy starozakonnych został skomplikowany z chwilą pojawienia się na jej terenie tzw. Litwaków, Żydów rosyjskich przenoszących się na obszary Królestwa Polskiego po zawieszeniu ich praw obywatelskich w Cesarstwie w 1882 r.²¹ Był to element obcy nie tylko polskiej większości, ale i miejscowym wyznawcom mojżeszowym, dodatkowo przyczyniający się do zaostrenia rywalizacji ekonomicznej.

Według rozporządzeń władz Królestwa Polskiego z 1821 r., utrzymanych w mocy po powstaniu styczniowym, żydowska gmina wyznaniowa przyjęła ramy organizacyjne tzw. dozoru bóżniczego. Na terenie powiatu po 1867 r. były trzy takie dozory: w Przasnyszu,²² Chorzelażach²³ i Janowie. Przywódcą gminy był rabin, a "Instytucja rabiniczna była kamieniem węgielnym żydostwa i pulsem życia Gminy".²⁴

Współzawodnictwo o fotel rabinacki, w sytuacji zasygnalizowanych podziałów wewnątrz gminy, często przebiegało w napiętej atmosferze, nie wolnej od sporów i kłótni głównie między chasydami a misnagdami. Sami chasydzi nie stanowili monolitu uznając autorytety różnych tzw. dworów rabinackich, dopiero od czasów rabina Chanocha Henich Lewina (1859 - 1865 lub 1866) można mówić o pewnej przewadze "obediencji" góro - kalwaryjskiej. Po wyjeździe Lewina do Aleksandrowa, jego miejsce zajął Jehoszua Fridenzon, piastujący godność rabina do 1871 r. W 1872 r. wzmiankowany jest Hersz Krzywkowski. W drugiej połowie lat 70. byli to: Cyk Gurwic, Icchak Lipkin i Chaim Makow. W latach 80. funkcję rabina (lub podrabina) pełnili kolejno: Berek Traumbart, Abram Goldmacher, Rachmel Gincburg, Isachr Berisz Grojbart, Cwi Kapkowski. Od 1889 r. względnie 1890 r. rabinem był Natan Lajpcygier. Po śmierci Lajpcygiera w 1895 r. jego następcą został Mendel Lewkowicz, który zasiadał na tronie rabinackim w Przasnyszu począwszy od 1896 r. aż do 1924 r.²⁵

Bieżącą działalnością gminy wspólnie z rabinem kierowali członkowie zarządu dozoru bóżniczego. Pod pieczę dozoru pozostawał cały ruch ludności: narodziny, śluby, pogrzeby. By zmienić miejsce zamieszkania trzeba było mieć od kahału tzw. chekzak - jeszuw - pozwolenie na przesiedlenie się. Do zadań dozoru należało utrzymanie kontaktów z władzami, układanie budżetu kasy bóżniczej, zarządzanie rzeźnią, mykwami, synagogą, bejt-ha-midrąszem, pobór podatków rządowych i gminnych, inspektorat szkolny itd. Specjalną uwagę poświęcano osobie tzw. szta dlana - pośrednika między gminą a władzami państwowymi.

Wybory do władz zarządów bóżniczych były tajne. Ich kadencja trwała trzy lata. Czynne prawo wyborcze posiadali członkowie gminy, opłacający podatek lokalny, a przy tym żonaci. Bierne prawo wyborcze posiadali spełniający powyższy warunek, ponadto mianowani przez rabina w skład grupy tzw. morejne. Nie są znane wyniki wyborów do zarządu dozoru bóżniczych w Przasnyszu. Pomimo to ich skład - w pewnym przybliżeniu - możliwy jest do odtworzenia w oparciu o akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego oraz oficjalne statystyki rosyjskie. Tak więc w latach 60. XIX w. funkcje te pełnili Mordka Seborer, Daniel Rychter, Jankiel Waliszewer, w l. 70. i 80. źródła wymieniają Seborera, Waliszewera oraz Joska Zanda, Kalmana Mordkowicza, Szaję Chlebowicza. Pod koniec lat 90. członkami dozoru bóżniczego byli: Jankiel Granat, Icek Wajntraub, Chaim Szmul Lawendał, a przed wybuchem I wojny światowej - Hersz Rozental, Szaja Chil Percelina, Szmul Kenig.

Ciężkie chwile przeżywał przasnyski kahał na przełomie lat 70. i 80., gdy na rozkaz rządu gubernialnego dokonano rozbiórki starej synagogi. Istota

problemu sprowadzała się do braku odpowiedniego lokalu dla modlitw i uroczystości religijnych, pomimo prób wykorzystania do tego celu budynku szkoły. W zaistniałej sytuacji zawiązał się komitet inicjatywny, który uzyskał zgodę władz rosyjskich na wykorzystanie pięciu domów prywatnych do celów kultu religijnego. Podobny komitet zawiązał się dla budowy nowej synagogi, a cała sprawa doczekała się oświetlenia w prasie hebrajskiej.²⁶

Przasnyska gmina wyznawców mojżeszowych korzystała przy realizacji niektórych z zaplanowanych przez siebie projektów z wszechstronnego wsparcia znanego bogacza i filantropa warszawskiego, barona Maurycego Hirscha. Czyniła to również kolonia przasnyskich starozakonnych w Londynie, zorganizowana w Towarzystwo Przasnysza. Wspomagano w ten sposób m. in. działalność szkoły elementarnej oraz własnego "szpitala".

Podstawą utrzymania przasnyskich Żydów był handel, w mniejszym stopniu rzemiosło. Rozrastający się garnizon zaopatrywany był przez żydowskich dostawców, niektórzy spośród nich dość szybko dorobili się znacznego majątku. Większość jednak wyznawców mojżeszowych żyła więcej niż skromnie, mogąc jedynie marzyć o wejściu do prestiżowego - również w sensie społecznej gradacji - środowiska miejscowych bogaczy. Chcąc określić stopień aktywizacji Żydów w życiu gospodarczym Przasnysza wypada odwołać się do materiału statystycznego.

Tab. nr 1.

*Struktura zawodowo - społeczna mieszkańców Przasnysza w 1897 r.*²⁷

Źródło utrzymania	Polacy	Żydzi	Pozostali	Razem
kapitały, renty, emerytury	4,5	4,4	0,2	9,1
szkolnictwo, urzędy, prebendy,				
wolne zawody	2,7	1,5	1,2	5,4
handel	2,7	19	0,1	21,8
rzemiosło, przemysł	12,3	13,7	0,8	26,8
rolnictwo	14,4	1,1	0	15,5
służba w instytucjach	1	0,8	0,1	1,9
zajęcia nieokreślone				
i niezaszeregowane	0,9	0,4	0,1	1,4
służba domowa, wyrobnicy	12,9	4,8	0,2	17,9
margines społeczny	0,2	0	0	0,2
Ogółem	51,6	45,7	2,7	100

Wyraźny wpływ ludności żydowskiej na życie gospodarcze miast potwierdza także przykład Chorzel, Ciechanowa, Mławy czy Makowa Mazowieckiego. W formułowanych podówczas opiniach zgodnie podkreślano jej operatywność, wszechstronną znajomość lokalnego rynku oraz zdolność adaptacji do dynamicznie zmieniającej się sytuacji. Postępująca po 1862 r. stabilizacja ekonomiczna przyczyniła się do powstania małomiasteczkowych fortun. Konsekwencją tego była zmiana w strukturze własności mieszkańców Przasnysza, szczególnie widoczna w centralnych punktach miasta, tj. rynku i przyległych doń ulicach. Budowa lub zakup kamienicy stanowiły nie tylko dobre "zamrożenie" środków finansowych, ale i inwestycję w perspektywiczną działalność gospodarczą. Miejscowi Żydzi należeli też do nader wąskiego grona pionierów postępu przemysłowego w Przasnyskiem. Ich rolę w tym względzie przedstawia zamieszczone niżej zestawienie.

Tab. nr 2.

Wykaz zakładów przemysłowych powiatu przasnyskiego w 1913 r.²⁸

Nazwa zakładu	Miejscowość	Właściciel	Roczna produkcja w rs	Liczba pracowników
1	2	3	4	5
Tartak	Rycice	M. Dębski	52000	24
Tartak	Karwacz S.	Wodziński	7700	10
Tartak	Jednorożec	M. Rychert	7875	16
Tartak	Duczymin	B. Perlmutter	19200	13
Tartak	Dzierzgowo	G. Klepca	10500	6.
Huta szkła	Majdan, gm. Baranowo	D. Sztern	39000	26
Cegielnia	Majdan, gm. Baranowo	A. Blomberg	27100	29
Młyn	Baranowo	T. Grzyb	4600	4
Młyn	Przasnysz	A. Wajnberg	16260	4
Młyn	Przasnysz	G. Kac i A. Birenbaum	18500	6
Młyn	Dobrzankowo, gm. Karwacz	Czapnik	32400	7
Młyn	Rembielinek	L. Lichtensztajn	16000	4
Gorzelnia	Rycice	M. Dębski	7300	17
Olejarnia	Chojnowo	T. Sosnowski	32000	8
Młyn wodny	Bogate	J. Ekker	9000	4
Młyn	Przasnysz	J. Pałaszewski	16000	4
Młyn	Przasnysz	N. Szczepkowski	20200	7

Spółeczność wyznawców mojżeszowych posiadała rozbudowaną sieć szkół wyznaniowych, które w omawianym okresie były podstawą edukacji żydowskich dzieci. Głównym celem tego systemu nauczania było zachowanie odrębności kulturowej gminy żydowskiej. Wiedza sama w sobie była przez Żydów bardzo ceniona, dlatego uczonego poświęcający swój czas studiom był traktowany z najwyższym szacunkiem i uznawany za duchowego przywódcę społeczności. W tym tkwiło źródło prymatu rabina nad kupcem, kramarzem czy pachciarzem. Pamiętać również należy, iż w gminie żydowskiej obowiązywał przymus szkolny. Nauczanie nie było jednak bezpłatne, jego koszty pokrywał ojciec lub stowarzyszenie Talmud - Tora.

Nauka na szczeblu podstawowym odbywała się w chederach, które były typem jednoklasowej szkoły prywatnej. Proces tworzenia żydowskich szkół wyznaniowych podlegał nadzorowi organów carskiej administracji. Na przełomie XIX i XX wieku funkcjonowało w Przasnyszu 7 chederów (tradycyjnych), 1 cheder "zmodernizowany", trzyklasowa szkoła Talmud - Tora dla biednych dzieci oraz publiczna jednoklasowa żydowska szkoła elementarna.²⁹

Ludność żydowska była w ciągłym ruchu: jedni w poszukiwaniu środków do życia przenosili się do większych ośrodków miejskich, drudzy wybierali emigrację do Ameryki. Zupełnie nieliczni natomiast udawali się do Palestyny, by jako tzw. chaluce realizować wytyczne syjonizmu.

Trudno dziś, wobec skąpej bazy źródłowej, wyrokować na ile miejscowi Żydzi w II połowie XIX i w początkach XX w. poddali się procesom asymilacji. Nie była to chyba jednak grupa liczna, z pewnością zaś nie uległa ona polonizacji. Tak zwani "dajczu", będąc lokalną odmianą "berlinerów" ubierali się po europejsku, światową ogładę zdobywając w handlowych wozach po Niemczech. Konfliktów etnicznych w mieście nie odnotowano, chrześcijanie i Żydzi żyli ze sobą na ogół zgodnie. Syjonizm i nacjonalizm żydowski stały się w opisywanym okresie silnymi alternatywami dla idei asymilacji. W Przasnyszu i Chorzelach działały kółka "Miłośników Syjonu" oraz "Związku Syjonu". Syjoniści spotykali się z kolei z przeciwdziałaniem kręgów konserwatywnych, niechętnych idei powrotu do Palestyny. W 1905 r. powstała komórka "Bundu", nie uzyskując wszakże w ówczesnych realiach szerszych wpływów politycznych. Aktywizacja działalności politycznej nastąpiła po wybuchu I wojny światowej.

Opisywane powyżej wydarzenia dobitnie świadczyły o postępującym procesie modernizacji lokalnej społeczności żydowskiej (szetlelech). Odbywało się to w atmosferze nie wolnej od konfliktów, powodując erozję uświęconych przez tradycję autorytetów. Powstała luka zaczęli wypełniać

aktywiści (również przyjezdni) żydowskich ugrupowań politycznych, postępowi inteligenci. Wiodącą rolę odgrywała tu młodzież, stając się propagatorem idei postępu i wychodzenia z kulturowego getta.

3. Rosjanie (prawosławni) w Przasnyszu na przełomie XIX i XX wieku

Informacje dotyczące Rosjan są fragmentaryczne. Wg Leontiewa w całym powiecie w 1889 r. było ich ledwie 104, co stanowiło ok. 0,2% ogółu mieszkańców. W 1897 r. było ich odpowiednio w mieście i w powiecie: 15,0% i 3,3% (łącznie z wojskiem), w 1913 - 1914 r. 2,1% i 0,4%.³⁰ Dominujący wpływ Rosjan - poza garnizonem - zaznaczył się w szczególności

w działalności urzędu powiatowego, gdzie rola Polaków została ograniczona do funkcji pomocniczych. W kategoriach ilościowych stanowili oni od 50 do 70% personelu ww. urzędu. Poza zasięgiem Polaków pozostały stanowiska naczelnika powiatu i naczelnika Straży Ziemskiej, a więc mających bezsprzecznie największe możliwości oddziaływania na powiatową rzeczywistość. Było to konsekwencją obowiązywania w postyczniowych realiach zasady, że tylko "istinno russkij czelowiek" może być w pełni godnym zaufania. Kościec tej grupy stanowili Rosjanie, którzy w swoich aktach osobowych posiadali adnotacje o udziale w tłumieniu "polskiego miatieża 1863 g."³¹ Brak materiałów źródłowych uniemożliwia odpowiedzenie na pytanie, na ile przysłani z Rosji "czynownicy" powielali typową dla tamtych czasów opinię o sobie jako pijakach i "wziatocznikach". Krąg ich znajomości ograniczał się zapewne do osób z różnych szczebli administracji, współwyznawców z cerkwi, żołnierzy i oficerów miejscowego garnizonu. Towarzyszył im, ze strony polskiej większości, ton zdawkowej uprzejmości, maskujący jedynie skrywaną niechęć do zaborców. Nic nie wiadomo o udanych próbach przerzucenia "pomostów" między Polakami i Rosjanami, wśród których rosła świadomość wyobcowania i niechęci ze strony polskich mieszkańców miasta i powiatu. Jeśli przyjąć nawet, że wśród niektórych spośród miejscowych Rosjan powstały mgliste wyobrażenia, co do możliwości pojednania, to skala i temperatura wystąpień patriotycznych w 1905 r. pozbawiły ich tych złudzeń. Kontakty z Polakami miały miejsce na gruncie oficjalnym, względnie wynikały z sytuacji przymusowej. Do rangi swego rodzaju paradoksu urósł fakt masowego udziału katolików i starozakonnych w coniedzielnym popisach chóru cerkiewnego. Atoli więcej w tym było chyba szczerego zainteresowania dla oryginalnej muzyki, niż rzeczywistej chęci

przełamania wzajemnych animozji. Pozytywnie na tym tle wyróżniali się naczelnicy powiatu z przełomu XIX i XX w.: A. N. Leontiew, który dał się poznać jako zdolny administrator oraz hrabia A. I. Konownicyn - prezes Ochotniczej Straży Ogniowej w latach 1900? - 1904³².

Kolonia rosyjska coraz mocniej akcentowała swoją obecność w życiu miejscowości. W latach 1900 - 1907 wzniesiono w Przasnyszu cały kompleks budynków koszarowych, w tym tzw. cerkiew pułkową (w 1911 r. stacjonował tam sztab 2. Brygady Kawalerii ze składu 6. Dywizji Kawalerii wraz z żołdatami 6. Dońskiego Pułku Kozaków).³³

Dostrzegano ściśle związki prawosławia z wojskiem i administracją. Duchowni prawosławni brali udział w różnych uroczystościach państwowych, zawsze zajmując poczesne miejsca wśród miejsko - powiatowych notabli. Obie strony zgodnie działały przy wznoszeniu świątyn prawosławnych w Przasnyszu. W 1899 r. zawiązał się komitet, który postawił sobie za zadanie wybudowanie w mieście cerkwi parafialnej, która obok istniejącej już cerkwi garnizonowej pozwoliłaby w pełni zaspokoić religijne potrzeby ludności prawosławnej. Całością prac w.w. komitetu kierował hrabia A. I. Konownicyn. Dzięki szeroko zakrojonej akcji propagandowej oraz poparciu władz cerkwi, w tym patriarchy moskiewskiego i władcy Jeronima, rządcy diecezji chełmsko - warszawskiej, wkrótce na ręce naczelnika powiatu wpłynęło z całej Rosji ok. 11 tys. rubli. Władze Przasnysza ofiarowały na powyższy cel plac przy ul. Błonie w centralnym punkcie miasta. Kamień węgielny pod świątynię (p. w. Niepokalanego Poczęcia Bogarodzicy) został położony 20 IV (3 V) 1900 r., a już 24 XI (7 XII) 1900 r. odbyła się jej konsekracja. Na uroczystość tę przybył biskup Jeronim, którego u bram grodu powitała delegacja na czele z ówczesnym burmistrzem Przasnysza, Żmijewskim. Wyposażenie świątyni prezentowało się nadzwyczajnie, szczególnie ikonostas, do którego ikony wykonała najlepsza podówczas w Cesarstwie pracownia mistrza Denisowa z Moskwy. Dodać należy, że wszystkie prace budowlane wykonywali robotnicy sprowadzeni w tym celu z guberni kostromskiej i czernichowskiej.³⁴ Trudno orzec jednak, by nowa budowla została zaakceptowana przez polską większość. Raczej dostrzegano w niej symbol bizantyjskiej pompy oraz obcego panowania.

Problemem niezwykle istotnym dla kondycji oraz wewnętrznej spójności przasnyskiej społeczności rosyjskojęzycznej był brak własnej placówki oświatowej. Do działań popychała i obawa przed ewentualną polonizacją dzieci prawosławnych. Dał temu wyraz Jurij Stamin, proboszcz parafii prawosławnej, w piśmie do naczelnika Płockiej Dyrekcji Naukowej z 13 (26) lutego 1912 r.: "W chwili obecnej znajduje się w mieście około 40 dzieci

prawosławnych w wieku szkolnym... Żydzi, Polacy i Niemcy mają własne szkoły narodowe. Jedynie Rosjanie nie posiadając własnej szkoły narodowej, posyłają dzieci do szkół polskich lub niemieckich, gdzie, z uwagi na ciasnotę, nie wszyscy którzy chcą się uczyć są przyjmowani. W sytuacji, kiedy dzieci w Rosji z najodleglejszych nawet wsi, nie są pozbawione szkolnej edukacji, dzieci prawosławnych obywateli miasta pozostają niepiśmienne... Z tegoż powodu, będąc osobiście zainteresowany w wychowaniu dzieci w duchu narodowym i wierze prawosławnej, najpokorniej proszę Waszą Ekscelencję o podjęcie wszelkich możliwych środków dla otwarcia w Przasnyszu rosyjskiej szkoły prawosławnej.³⁵ Zmuszone do zajęcia stanowiska w tej sprawie władze miasta udzieliły całemu przedsięwzięciu werbalnego poparcia, niemniej jednak odmówiły mu szerszego wsparcia finansowego. Ostatecznie szkoła została ulokowana w budynku u zbiegu ulic Błonie i Nowo - Warszawskiej.

W opisywanym kształcie kolonia rosyjska w Przasnyszu przetrwała do 1914 r. Po zakończeniu I wojny światowej grupa ta stopniała do zaledwie kilku osób, przestała też figurować w oficjalnych statystykach urzędowych.

Prezentowany artykuł nie pretenduje do całościowego ujęcia analizowanego zagadnienia. Zapewne niektóre z zasygnalizowanych problemów wymagać będą dalszych badań źródłowych, a w przyjętych tezach konieczne okaże się inne rozłożenie akcentów. Istotne przecież pozostaje to, że religijne i etniczne zróżnicowanie Przasnysza przełomu XIX i XX w. w sposób zasadniczy decydowało o kierunku i tempie jego rozwoju, a w życiu codziennym przekładało się na bogatą sieć relacji interpersonalnych.

¹ M. M. Grzybowski, Materiały do dziejów ziemi płockiej, t. 7. Dekanat janowski i przasnyski, Płock 1995, s.128: "lutrów 5" w parafii przasnyskiej w 1781 r. W tym samym roku w Chorzelach liczbę protestantów oszacowano na 29 głów, podczas gdy w Janowie było ich 25, ibidem, s.17, 69. Nie wchodząc głębiej w ten aspekt zagadnienia, wypada odnotować wielorakie więzy łączące ludność po obu stronach granicy mazowiecko-pruskiej: gospodarcze - handel, przemysł, społeczne - mieszane małżeństwa, itd. Szlachta ziemi ciechanowskiej jeszcze w XVIII w. bardzo chętnie posyłała swoich synów po nauki do gimnazjum jezuickiego w Braniewie; zob. S. Achremczyk, Uczniowie kolegium jezuickiego w Braniewie w latach 1694 - 1776, Komunikaty Mazursko - Warmińskie, 1982, nr 4, s. 302. Od XVII stulecia datuje się indywidualny i zorganizowany ruch pielgrzymkowy z Przasnyskiego do Świętej Lipki; T. Clagius, Linda Mariana sive de B. Virgine Lindensi libri V, Coloniae 1659, passim. Zob. też J. Paszenda, Święta Lipka, Olsztyn 1996, s. 24, 26.

² AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego (dalej: CWWKP), sygn. 1206, s.10-12.

³ E. Kneifel, Die Evangelische Augsburgischen Gemeinden in Polen 1555 - 1939, Munchen 1971, s. 33.

⁴ AGAD, CWWKP, sygn. 1206, s. 71- 72; J. Barański, Problematyka demograficzna miast północnego Mazowsza w okresie porozbiorowym (do 1864 roku), Ciechanowskie Studia Muzealne, t. II, s.75.

⁵ AGAD, CWWKP, sygn. 1206, " Poświęcenie kościoła ewangelickiego w Przasnyszu w 1826 r."

⁶ Wg danych z 1839 r. było : 17 sukienników w Krasnosielcu, 7 sukienników, 2 garbarzy i 1 farbiarz w Rembielinku, a w Chorzelach 6 garbarzy i 2 farbiarzy; AGAD, CWWKP, sygn. 1207, s.329, 333 - 340.

⁷ Tamże.

⁸ R. Waleszczak, Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866 - 1939. Zarys dziejów, Przasnysz 1999, s108 - 109. Zob. też E. Kneifel, op. cit., loc. cit.

⁹ W należącej do parafii przasnyskiej Mławie kościół zbudowano w 1867 r.; Zwiastun Ewangeliczny, 7/1899, s. 221 - 222.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej : APPl.), Rząd Gubernialny Płocki 1867 - 1914, sygn. 18, (ob utwierdzenij sztata dlja przasnyskiego ewangelicznego - augsburskiego prichoda).

¹¹ T. Stegner, Miejsce zborów protestanckich w społecznościach miejskich Królestwa Polskiego, w : Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa, t. 3, Wspólnoty lokalne i środowiskowe w miastach i miasteczkach ziem polskich pod zaborami i po odzyskaniu niepodległości, Toruń 1998, s. 92 - 93.

¹² Zwiastun Ewangeliczny, 9 /1899, s. 275 : "Parafia przasnyska nie miała własnego pastora przeszło lat dwadzieścia. Nareszcie pocieszył Bóg zbor ten opuszczony i posłał mu sługę bożego w osobie ks. Roberta Gundlacha, który objawszy roku zeszłego parafię, rozpoczął głosić czystą Ewangelię spragnionym pokarmu duchowego duszom." Skomplikowanej sytuacji wewnętrznej zboru dotyczył również artykuł zamieszczony w nr 6/1901 "Zwiastuna Ewangelicznego", gdzie z okazji jubileuszu wyświęcenia świątyni zanotowano: "Piękną uroczystość zakłócało smutne spostrzeżenie: nie było na niej nikogo - nawet członków kolegium kościelnego - z kolonii niemieckich w powiecie ciechanowskim, co wyglądało na jawną demonstrację, mającą zadokumentować, że ich kościół parafialny nic nie obchodzi. Biedni, nierozumni ci ludzie od dawna słuchają podszeptów niegodziwych agitatorów, którzy dla celów korzyści własnej wzięli ich z pastorami, a tym samym utrudniają ostatnim pracę duszpasterską."

¹³ Prym pod tym względem wśród przasnyskich pastorów wiódł ks. Robert Gundlach - umysł giętki, w swych wywodach niezwykle logiczny i konsekwentny, nie pozabawiony przy tym talentów literackich, którym dawał ujście w artykułach druko-

wanych na łamach "Zwiastuna Ewangelicznego": nr 1, 2/1906, 7, 8, 11/1908, 1, 3/1909.

¹⁴ R. Waleszczak, op. cit., s. 112 - 113 (baza źródłowa).

¹⁵ Zwiastun Ewangeliczny, nr 12/ 1900, s. 375 - 376.

¹⁶ A. N. Leontiew, Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego z 1889 r., Ciechańów 1992, s. 150 - 151.

¹⁷ Tamże, s.157.

¹⁸ R. Waleszczak, op. cit., s. 115 - 116 (opis metody, baza źródłowa). Utrzymaniu w.w. odrębności językowych sprzyjała i bliskość granicy z Prusami, zob. H. Sy-ska, Scalone pogranicze, Warszawa 1975, s.50.

¹⁹ Ch. Shmeruk, Chasydyzm i kahał, w: Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej, Wrocław - Warszawa - Kraków 1991, s.59.

²⁰ Księga pamięci gminy Przasnysz, Tel - Aviv 1974, s.7, 56 (tekst w tłum. A. Bie-leckiego).

²¹ Zob. ogólnie: Jewriei w Priwislijanskom kraje. Charakteristika ich diejatelno-sti sredi christianskogo nasielenija etogo kraja, Sankt Petersburg 1892.

²² W latach 40. XIX wieku doszło do uniezależnienia się gminy starozakonnych w Krasnosielcu spod kurateli przasnyskiego dozoru bóżniczego; AGAD, CWWKP. sygn. 1705, s.3 - 16; J. Szczepański, Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Puł-tusk i Maków Maz., Warszawa 1993, s.44.

²³ Obszerniej o Żydach chorzeleńskich pisałem w pracy: Chorzele. Zarys dziejów, Chorzele 1992, passim.

²⁴ Księga pamięci, op. cit., s. 221, tamże egzemplifikacja uprawnień rabina.

²⁵ Całość ustaleń na podstawie: Archiwum Państwowe w Pułtusk (dalej: APP), Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego w Przasnyszu, powiat przasnyski, ze-spół 106; Księga pamięci, op. cit., passim; Pinkas Hakehillot, Encyclopedia of Je-wish Communities, vol. IV, Poland, Yad Vashem - Jerusalem 1989, s. v. Przasnysz, s. 377; Pamiatnyje kniżki płockoj guberni, 1899 - 1911 gg.

²⁶ Księga pamięci, op. cit., s. 244, 249 - 251.

²⁷ R. Waleszczak, op. cit., s.124 - 125. Por. A. N. Leontiew, op. cit., s. 85.

²⁸ R. Waleszczak, op. cit., s 133, przypis 148.

²⁹ APPL., Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej 1864 - 1914 (dalej: NPDN), sygn. 402, 456, 460, 469, 477, 482, 492; A. N. Leontiew, op. cit., s. 151; R. Walesz-czak, op. cit., s. 160 - 169.

³⁰ Zob. A. N. Leontiew, op. cit., s. 82 - 86; Pierwaja wsieobszczaja pierepis na-sielenija Rossijskoj Imperii, 1897 g., t. LVII, Sankt Petersburg 1904, s. 1 i nn.; W. Wakar, Miasta prowincjonalne Królestwa Polskiego, w: Ekonomista t. 3 i 4, (z 1916 r.), Warszawa 1917, s.163; R. Waleszczak, op. cit., s.108 - 109.

³¹ Tamże, s. 66 - 70.

³² Zob. T. Olejnik, Materiały źródłowe do dziejów straży, w: Muzealny Rocznik Pożarniczy, t. 4/1993, s. 118 - 119 .

³³ J. Froelich, Dyslokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim, Warszawa 1911, s.19.

³⁴ Całość ustaleń na podstawie artykułów zamieszczonych w "Chołmsko - Warszawskim Eparchialnym Wiestniku", nr 30/1899 oraz nr 10, 20, 46, 48, 50 - 52/1900.

³⁵ APPI., NPDN, sygn. 383 (tłumaczenie moje - RW).